

# **IZBA CYWILNA**

**Biuletyn Sądu Najwyższego**



**2021**

**6**

**Redakcja**  
**Jacek Gudowski**  
**Karol Weitz**  
Maciej Machowski

**Współpraca**  
Agata Dimmich, Piotr Frątczak  
Przemysław Gumiński, Magdalena Kuchnio  
Paulina Lewandowska, Kamila Lipińska  
Radosław Nowaczewski, Anna Tomasiuk  
Arkadiusz Turczyn, Konrad Wróblewski

przy udziale



**Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.**  
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33  
[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)

infolinia: 801 044 545  
tel. 22 535 82 03  
e-mail: [handel@wolterskluwer.pl](mailto:handel@wolterskluwer.pl)

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Finansowego we wniosku z dnia 19 października 2020 r., RF 171/2020, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku:

a) stwierdzenia przez sąd nieważności umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej lub

b) uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej, gdzie po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych umowa kredytu nie może być dalej wykonywana,

stronom umowy przysługują roszczenia, o których mowa w przepisie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.?

W przypadku odpowiedzi pozytywnej na powyższe pytanie:

Czy świadczenia nienależne stronom powstają w wyniku:

a) odpadnięcia podstawy prawnej (*conditio causa finita*), czy też

b) nieważności czynności prawnej zobowiązującej do świadczenia (*conditio sine causa*)?”

podjął uchwałę:

**1. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.**

**2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów – zasada prawna – z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, D. Zawistowski, P. Grzegorzczak, M. Koba, G. Miśiurek, A. Owczarek, A. Piotrowska, R. Trzaskowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 12 grudnia 2019 r., III CZP 47/19, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenia niepieniężne, w tym roszczenie o zakazanie naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy Unii Europejskiej, przedawniają się bezwzględnie z upływem pięcioletniego okresu przedawnienia liczonego od pierwszego dnia wkroczenia w prawa wyłączne uprawnionego do znaku towarowego, mimo że działania naruszydźciela nie miały charakteru jednorazowego, ale charakter ciągły (powtarzalny) i trwają w chwili zgłoszenia roszczeń?”

podjął uchwałę:

**Jeżeli naruszenie prawa ochronnego na unijny znak towarowy ma charakter powtarzalny i trwa w chwili zgłoszenia roszczenia niepieniężnego, w tym roszczenia o zakazanie naruszenia, pięcioletni termin przedawnienia określony w art. 289 ust. 1 w związku z art. 298 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 324) biegnie od każdego dnia, w którym naruszenie nastąpiło.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 maja 2021 r., III CZP 30/20, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, M. Kocon, A. Piotrowska, M. Romańska, K. Strzelczyk)*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim postanowieniem z dnia 9 grudnia 2020 r., Dz.Kw 1501/20, zagadnienia prawnego:

„Czy do rozpoznania zażalenia, które zostało wniesione po dniu 7 listopada 2019 r. na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu skargi na wpis referendarza sądowego w księdze wieczystej, właściwy jest inny skład sądu pierwszej instancji (art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 13 k.p.c.), czy sąd drugiej instancji (art. 394 § 1 k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

**Do rozpoznania zażalenia wniesionego po dniu 7 listopada 2019 r. na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu skargi na wpis referendarza sądowego w księdze wieczystej właściwy jest – na podstawie art. 394 § 1 w związku z art. 394<sup>1b</sup> k.p.c. – sąd drugiej instancji.**

*(uchwała z dnia 14 maja 2021 r., III CZP 1/21, M. Manowska, J. Grela, T. Szanciło)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Włocławku postanowieniem z dnia 7 września 2020 r., I 1 Cz 145/20, zagadnienia prawnego:

„W jakim składzie sąd drugiej instancji rozpoznaje – po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) – zażalenie na postanowienie w postępowaniu uproszczonym?”

podjął uchwałę:

**Po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie w postępowaniu uproszczonym w składzie jednego sędziego.**

*(uchwała z dnia 26 maja 2021 r., III CZP 94/20, M. Manowska, J. Grela, K. Zaradkiewicz)*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Grudziądzu postanowieniem z dnia 26 lutego 2020 r., I C 1058/19, zagadnienia prawnego:

„Czy skarga na postanowienie referendarza sądowego o oddaleniu wniosku strony o zwolnienie od kosztów sądowych nieoprowadzona złożonym skutecznie wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia skarżonego postanowienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna »z innych przyczyn« na mocy art. 373 § 1 w związku z art. 397 § 3 i art. 398<sup>24</sup> k.p.c.?”

podjął uchwałę:

**Skarga na postanowienie referendarza sądowego oddalające wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych, której wniesienie nie zostało poprzedzone złożeniem wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem, nie podlega z tej przyczyny odrzuceniu (art. 398<sup>22</sup> § 2 k.p.c.).**

*(uchwała z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20, M. Romańska, P. Grzegorzyc, M. Koba)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 24 stycznia 2020 r., III Ca 1548/18, zagadnienia prawnego:

„Czy prawo do życia w czystym środowisku umożliwiającym oddychanie powietrzem atmosferycznym spełniającym standardy jakości powietrza określone w przepisach powszechnie obowiązującego prawa, w miejscach, w których osoba przebywa przez dłuższy czas, w szczególności w miejscu zamieszkania, stanowi dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie art. 23 w związku z art. 24 k.c. i art. 448 k.c.?”

podjął uchwałę:

**1. Prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym.**

**2. Ochronie, jako dobra osobiste (art. 23 w związku z art. 24 i 448 k.c.), podlegają zdrowie, wolność, prywatność, do których naru-**

**szenia (zagrożenia) może prowadzić naruszenie standardów jakości powietrza określonych w przepisach prawa.**

*(uchwała z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 27/20, M. Romańska, P. Grzegorzcyk, M. Koba)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Opolu postanowieniem z dnia 27 marca 2020 r., II Ca 377/20, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku dokonania przez ubezwłasnowolnionego częściowo czynności prawnej wymagającej zgody kuratora poprzedzonej zgodą sądu opiekuńczego, możliwe jest w trybie art. 18 § 1 k.c. wyrażenie następczej zgody przez kuratora na taką czynność po wcześniejszym uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego?”

podjął uchwałę:

**Czynność prawna dwustronna dokonana przez ubezwłasnowolnionego częściowo bez wymaganej zgody kuratora, do której udzielenia konieczne jest zezwolenie sądu opiekuńczego, może być następczo potwierdzona przez kuratora po uzyskaniu zezwolenia sądu opiekuńczego (art. 156 w związku z art. 178 § 2 k.r.o. i art. 18 § 1 k.c.).**

*(uchwała z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 29/20, M. Romańska, P. Grzegorzcyk, M. Koba)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Nowym Targu postanowieniem z dnia 18 marca 2020 r., I Cz 10/20, zagadnienia prawnego:

„Czy warunkiem złożenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego jest uprzednie złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 28/20, M. Romańska, P. Grzegorzcyk, M. Koba)*

## ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 28/21

**„Czy domniemanie zgodności wpisu hipoteki z rzeczywistym stanem prawnym, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, może być obalone wyłącznie w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.), czy też w każdym innym postępowaniu, jako przesłanka rozstrzygnięcia?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 sierpnia 2020 r., VI ACa 284/18, K. Sobolewska-Filcek, R. Sarnowicz, K. Tu-charz)*

Sąd Apelacyjny wskazał m.in. na istnienie rozbieżnych poglądów prezentowanych przez Sąd Najwyższy odnośnie do sposobów zwalczania przez dłużnika rzeczowego wpisu hipoteki umownej zabezpieczającej wiarytelność na nieruchomości stanowiącej własność takiej osoby. Podniósł, że w kilku sprawach o takich samych stanach faktycznych, w których zapadły wyroki korzystne dla dłużników rzeczowych pozwanych przez wierzyciela hipotecznego o zapłatę części należności zabezpieczonych hipoteką umowną łączną, Sąd Najwyższy, na skutek skarg kasacyjnych, wydał odmienne rozstrzygnięcia.

W uzasadnieniu zagadnienia prawnego zauważono, że do usunięcia niezgodności wpisu konstytucyjnego z rzeczywistym stanem prawnym nie wystarczy obalenie jego podstawy materialnoprawnej, lecz konieczne jest także obalenie wpisu, co można dokonać tylko w sprawie



wszczętej na podstawie art. 10 ust. 1 u.k.w.h. (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2019 r., I CSK 419/18, niepubl., i z dnia 29 listopada 2019 r., I CSK 473/18, OSP 2020, nr 7–8, poz. 5, oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., III CZP 134/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 131). Do obalenia domniemania wynikającego z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. nie jest jednak konieczne wykreślenie hipoteki, lecz ustalenie, że mimo ujawnienia hipoteki przez wpis, prawo to nigdy nie powstało albo mimo powstania wygasło, co może nastąpić w formie zarzutu podnoszonego także w innych postępowaniach niż w drodze powództwa opartego na art. 10 ust. 1 u.k.w.h., przy czym ciężar dowodu spoczywa na stronie kwestionującej zgodność wpisu hipoteki z rzeczywistym stanem prawnym (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2020 r., I CSK 451/18, OSNC 2020, nr 9, poz. 76, i z dnia 10 września 2020 r., I CSK 680/18, niepubl.).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, bardziej przekonujące jest stanowisko opowiadające się za możliwością wzruszenia domniemania wynikającego z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. w każdym postępowaniu cywilnym, w którym stanowi to przesłankę rozstrzygnięcia, w tym m.in. w sprawie o zapłatę, w której wierzyciel hipoteczny pozywa dłużnika rzeczowego. Jest to domniemanie wzruszalne i może być obalone przez przeprowadzenie dowodu przeciwnego, przy czym nie ma przepisów, które przewidywałyby dopuszczalność realizacji tego rodzaju przeciwdowodu tylko w ramach postępowania o usunięcie niezgodności pomiędzy stanem prawnym nieruchomości, ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. Skuteczne podważenie domniemania wynikającego z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. w innych postępowaniach cywilnych niż zainicjowane wytoczeniem powództwa, o którym mowa w art. 10 ust. 1 u.k.w.h., będzie pociągać za sobą skutki prawne ograniczające się tylko do stron występujących w danej sprawie i nie doprowadzi do zmiany wpisu ujawniającego hipotekę w księdze wieczystej, ale z punktu widzenia ochrony interesów dłużnika rzeczowego taka forma obrony może okazać się wystarczająca. W razie ustalenia przez sąd, że hipoteka zabezpieczająca wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, wierzyciel powinien podjąć czynności zmierzające do jej wykreślenia.

A.T.

III CZP 29/21

**„Czy w razie złożenia przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego po śmierci dłużnika zachodzi podstawa do pobrania od wierzyciela opłaty egzekucyjnej, o której mowa w art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 2363 ze zm.)?”**

*(postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 23 grudnia 2020 r., VII Co 1168/20, T. Zawiślak)*

Sąd Rejonowy nawiązał do dwóch sprzecznych stanowisk dotyczących zakresu zastosowania nieobowiązującej już regulacji zawartej w art. 49 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1309 ze zm. – dalej: „u.k.s.e.”).

Według jednego, wąskiego stanowiska, art. 49 ust. 4 u.k.s.e. mógł być stosowany wyłącznie w przypadkach określonych w ust. 1 i 2 tego przepisu, w razie wyegzekwowania świadczenia oraz umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela albo z powodu jego bezczynności; w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego z innej przyczyny komornik nie mógł pobierać opłaty (art. 49 ust. 5 u.k.s.e.). Odwołano się tu do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., III CZP 93/10 (OSNC 2011, nr 7–8, poz. 80), w której wskazano, że art. 49 ust. 4 w związku z ust. 2 u.k.s.e. nie stanowi podstawy pobrania przez komornika opłaty egzekucyjnej od wierzyciela w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego ze względu na brak zdolności sądowej dłużnika (art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.), który istniał już w chwili złożenia wniosku egzekucyjnego, a taka sytuacja ma miejsce wtedy, gdy dłużnik zmarł przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Zgodnie z innym, szerokim stanowiskiem, art. 49 ust. 4 u.k.s.e. mógł być stosowany nie tylko w przypadkach określonych w ust. 1 i 2, ale również w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego z innych przyczyn. Rozbieżności istnieją także na tle art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 210 – dalej: „u.k.k.”).

Zdaniem Sądu Rejonowego, należy opowiedzieć się za dynamicznym ujęciem przesłanki „oczywista niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego” przewidzianej w art. 30 u.k.k. Zwrot „oczywista nie-

celowość” należy odnosić wyłącznie do sposobu dokonywania oceny niecelowości wszczęcia egzekucji, a więc sytuacji, w której jest oczywiste, że postępowanie zostało wszczęte niecelowo. Pojęcie oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego stanowi klauzulę generalną, która powinna być odnoszona do innej klauzuli generalnej, tj. kosztów celowych, o których mowa w art. 770 § 1 k.p.c. Skoro obydwie regulacje służą zapewnieniu spójności zasad ponoszenia kosztów, to zachodzi konieczność zastosowania podobnych kryteriów oceny.

Na podstawie art. 30 u.k.k. ocena oczywiście niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego w każdym przypadku jest dokonywana według stanu istniejącego w chwili jego zainicjowania. Doniosłe są tylko okoliczności istniejące podczas dokonywania tej czynności przez wierzyciela, nawet jeżeli zostaną one ujawnione dopiero w trakcie trwania postępowania egzekucyjnego. Sąd wskazał też na całościowy charakter przesłanki oczywiście niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego, która odnosi się do wszczęcia całego postępowania egzekucyjnego, a nie do jego poszczególnych fragmentów.

Stosowanie omawianej regulacji wywołuje w praktyce poważne problemy, a szczególne kontrowersje dotyczą sytuacji, w której przed złożeniem wniosku egzekucyjnego nastąpiła śmierć dłużnika lub została ogłoszona jego upadłość. Analizy wymaga dopuszczalność stosowania w takich przypadkach art. 30 u.k.k. co do zasady, ale też – w razie przyjęcia, że przepis ten może być w ogóle stosowany – konieczne jest wskazanie okoliczności, które *ad casum* nie pozwalają na przyjęcie oczywiście niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

Wątpliwości Sądu skoncentrowały się również na tym, czy ma znaczenie czas, jaki upłynął pomiędzy śmiercią dłużnika a złożeniem wniosku egzekucyjnego, czy wierzyciel, ze względu na realia organizacyjno-administracyjne, miał realną możliwość ustalenia przed złożeniem wniosku, że zachodzi taka przeszkoda do prowadzenia postępowania egzekucyjnego, czy wierzyciel, jako dysponent postępowania egzekucyjnego, powinien dopełnić przed złożeniem wniosku egzekucyjnego aktów staranności, chociażby w postaci sprawdzenia w dostępnych rejestrach publicznych, czy dłużnik żyje, a także jakie znaczenie ma w tym zakresie zawodowy charakter działalności prowadzonej przez wierzyciela oraz to, czy na gruncie art. 30 u.k.k. można zaaprobować taki model egze-

kucji sądowej, w którym sprawdzenie tej kluczowej dla dopuszczalności postępowania egzekucyjnego okoliczności odbywałoby się wyłącznie przez komornika, bez jakichkolwiek konsekwencji finansowych dla wierzyciela.

Sąd Rejonowy zauważył jednak, że cechą charakterystyczną postępowania egzekucyjnego jest jego szybkość, co ma znaczenie dla efektywności egzekucji. Konieczność uprzedniego sprawdzenia przez wierzyciela dopuszczalności prowadzenia egzekucji mogłaby pozbawić go „efektu zaskoczenia” dłużnika, dać mu czas na ukrycie majątku, a tym samym zmniejszyć szanse na zaspokojenie należności.

A.T.

\*

III CZP 30/21

**„Czy na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie wynagrodzenia kuratora strony nieznanej z miejsca pobytu przysługuje zażalenie?,**

**a w razie pozytywnej odpowiedzi,**

**czy zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie wynagrodzenia kuratora strony nieznanej z miejsca pobytu rozpoznaje sąd drugiej instancji?,**

**a w razie pozytywnej odpowiedzi,**

**czy kurator strony nieznanej z miejsca pobytu może w apelacji zaskarżyć postanowienie w przedmiocie swego wynagrodzenia zawarte w wyroku sądu pierwszej instancji?,**

**a w razie pozytywnej odpowiedzi,**

**czy wynagrodzenie kuratora strony nieznanej z miejsca pobytu, który jest adwokatem, podlega podwyższeniu o należny podatek od towarów i usług?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 2021 r., XVCa 1483/20, M. Walasik)*

Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z zasadą ogólną od postanowień sądu pierwszej instancji zażalenie przysługuje tylko w wypadkach

wskazanych w ustawie, a wypadki te na potrzeby postępowania procesowego zostały obecnie uregulowane w art. 394 § 1 i art. 394<sup>1a</sup> § 1 k.p.c. W ustanowionym w tych przepisach katalogu postanowień sądu pierwszej instancji, na które przysługuje zażalenie, nie zostały bezpośrednio wymienione postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia kuratora. Wykładnia *a contrario* wymienionych przepisów powinna zatem prowadzić do wniosku, że tego rodzaju postanowienia nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia. Za przyjęciem tego stanowiska przemawia także to, że dokonując przebudowy systemu zażaleń w procesie cywilnym na mocy ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469), prawodawca nie uznał za celowe rozszerzenia katalogu postanowień sądu pierwszej instancji zaskarżalnych zażaleniem o postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia kuratora.

W ocenie Sądu drugiej instancji, nie należy jednak wykluczać zajęcia innego stanowiska, zgodnie z którym uzasadnione jest dopuszczenie zaskarżalności przedmiotowych postanowień na podstawie analogii przepisu przewidującego w podobnej sytuacji zażalenie. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano za celowe umożliwienie wnoszenia zażaleń na postanowienia sądu pierwszej instancji dotyczące świadczeń należnych osobom biorącym udział w określonym postępowaniu, w tym niebędących stronami tego postępowania, pomimo braku odrębnej regulacji w przepisach (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1988 r., III CZP 95/88, OSNC 1989, nr 12, poz. 203, z dnia 20 listopada 2008 r., III CZP 111/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 13, i z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 14/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 2). Zawarta w motywach tych uchwał argumentacja, odwołująca się do konstytucyjnego prawa obywateli do równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji), może być uznana za miarodajną także w odniesieniu do braku zażalenia na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora.

Z problemem określenia podstawy prawnej, która w takiej sytuacji będzie uzasadniała dopuszczalność zaskarżenia postanowienia sądu pierwszej instancji w przedmiocie wynagrodzenia kuratora, łączy się kwestia ustalenia sądu właściwego do rozpoznania tego zażalenia. W ocenie Sądu drugiej instancji, jako przepis miarodajny do przeprowa-

dzenia wnioskowania przez analogię może zostać wskazany art. 394<sup>1a</sup> § 1 pkt 9 k.p.c., który przewiduje zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji wydane m.in. w przedmiocie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz wynagrodzenia biegłego, mediatora i należności świadka, zachodzi bowiem istotne podobieństwo pomiędzy świadczeniami należnymi tym podmiotom jako osobom trzecim a wynagrodzeniem kuratora, który także nie jest stroną procesu cywilnego, a jedynie działa za stronę. Zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie wynagrodzenia kuratora strony nieznannej z miejsca pobytu powinno wtedy przysługiwać do innego składu sądu pierwszej instancji.

Za uzasadnione może jednak zostać uznane także odmienne stanowisko. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, że zażalenia na postanowienia sądu pierwszej instancji, w których ustawa nie wskazuje, jaki sąd jest właściwy do ich rozpoznania, powinny być traktowane jako zażalenia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, co *de lege lata* nadal jest zasadą (por. uchwały z dnia 27 listopada 2020 r., III CZP 12/20, OSNC 2021, nr 4, poz. 25, i z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20, niepubl.). W świetle takiej interpretacji, według Sądu Okręgowego, uzasadniony jest wniosek, że zażalenie na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora powinno być rozpoznawane przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c., przewidującego możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów.

W razie przesądzenia, że zażalenie na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora rozpoznaje sąd drugiej instancji, nasuwa się wątpliwość, czy apelacja kuratora złożona na rzecz strony przeciwko orzeczeniu co do istoty sprawy może zostać połączona z własnym środkiem zaskarżenia kuratora, którego przedmiotem jest zawarte w wyroku rozstrzygnięcie w przedmiocie należnego kuratorowi wynagrodzenia. Sąd Okręgowy zauważył, że negatywne stanowisko zajął w tej mierze Sąd Najwyższy na tle podobnej sytuacji dotyczącej zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wypadku przyznania tych kosztów pełnomocnikowi od Skarbu Państwa (uchwała z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 24).

W ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie tego poglądu w odniesieniu do rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu kuratora stwarzałoby jednak ryzyko naruszenia integralności wyroku, który zawiera orzeczenie o kosztach procesu oraz o wynagrodzeniu kuratora. Sąd podkreślił, że przypadek zaskarżenia zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu kuratora różni się od sytuacji, w której rozstrzygnięciem tym jest orzeczenie o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poniesionych przez Skarbu Państwa. Koszty takiej pomocy nie wchodzi w skład kosztów procesu, którymi są obciążane strony, natomiast wynagrodzenie kuratora stanowi element kosztów sądowych i jest zarazem składnikiem kosztów procesu.

Rozważając zagadnienie, czy wynagrodzenie kuratora strony nieznaney z miejsca pobytu, który jest adwokatem, podlega podwyższeniu o należny podatek od towarów i usług, Sąd Okręgowy stwierdził, że możliwości takiej nie przewidują ani przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U. z 2018 r., poz. 536), ani przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2017 r., poz. 2368 i 2400), do których to rozporządzenie się odwołuje, co uzasadniałoby negatywną odpowiedź na przedstawione pytanie.

W ocenie Sądu Okręgowego, na rzecz przyjęcia, że wynagrodzenie przysługujące kuratorowi, który jest adwokatem, powinno podlegać podwyższeniu o należny podatek od towarów i usług, może jednak przemawiać potrzeba zniwelowania różnicowania statusu adwokata w postępowaniu cywilnym w zależności od tego, czy działa jako kurator strony, czy jako jej pełnomocnik z urzędu. Należy pamiętać, że wynagrodzenie należne adwokatowi jako pełnomocnikowi z urzędu podlega podwyższeniu o kwotę podatku od towarów i usług na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconey pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18).

A.D.

III CZP 31/21

**„Czy w przypadku kumulacji roszczeń wynikających z czynności bankowych, przy wartości przedmiotu sporu przekraczającej 20 000 zł odnośnie do każdego z nich, od strony będącej konsumentem pobiera się na podstawie art. 13a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jedną opłatę stałą w kwocie 1000 zł, czy też odpowiednią wielokrotność tej opłaty?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 marca 2021 r., V ACz 109/21, M. Szereł, E. Jefimko, A. Fronczyk)*

Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że w razie dochodzenia jednego roszczenia o wartości przekraczającej 20 000 zł – roszczenia o zapłatę albo o ustalenie – konsument obowiązany jest do uiszczenia jednej opłaty w kwocie 1000 złotych. Wątpliwość pojawia się w razie kumulacji przedmiotowej roszczeń, co jest bardzo częste w przypadku żądań kredytobiorców kierowanych do banków, w szczególności w sprawach dotyczących umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych.

Sąd drugiej instancji zaznaczył, że powód dochodzi przede wszystkim ustalenia, iż umowa kredytowa jest nieważna, oraz zasądzenia kwoty powyżej 20 000 zł, a na wypadek nieuwzględnienia tych roszczeń, sformułował również żądania ewentualne, doszło zatem do kumulacji roszczeń głównych.

Jak wskazuje judykatura, kumulacja różnych żądań w jednym pozwie nie eliminuje konieczności uiszczenia odrębnych opłat od każdego z nich (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2014 r., IV CZ 103/13, niepubl.). Sąd Apelacyjny za trafne uznał wskazanie, że zgodnie z art. 21 k.p.c., jeżeli powód dochodzi pozwem kilku roszczeń, zlicza się ich wartość. Podkreślił, że wskazany przepis ma znaczenie w przypadku pobierania opłaty stosunkowej, której wysokość zależna jest od wartości przedmiotu sporu (art. 13 u.k.s.c.); wówczas strona ma obowiązek uiszczenia jednej opłaty stosunkowej, której rozmiar uzależniony jest – co do zasady – od sumy wartości dochodzonych roszczeń.

Obowiązujący art. 13a u.k.s.c. przewiduje obowiązek uiszczenia opłaty stałej, a więc innego rodzaju opłaty. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że w przypadku kumulacji roszczeń zgłoszonych w po-



zwie, od których przepisy przewidują obowiązek uiszczenia opłaty stałej, pobiera się od takiego pisma wielokrotność tych opłat (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1962 r., II CZ 123/62, OSNCP 1963, nr 12, poz. 269), a w nowszym orzecznictwie podtrzymano go na gruncie kumulacji roszczeń dotyczących uchylecia uchwał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2002 r., IV CKN 590/00, niepubl., oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2008 r., I CZ 2/08, niepubl.).

Nie można jednak pominąć, że uzasadnieniem dla wprowadzenia opłaty stałej w wysokości 1000 zł w sprawach z powództwa konsumenta lub osoby fizycznej prowadzącej gospodarstwo rodzinne o roszczenia wynikające z czynności bankowych były względy społeczne. Ustawodawca wyszedł z założenia, że konieczne jest wprowadzenie regulacji mających na celu uprzywilejowanie konsumentów oraz osób fizycznych prowadzących gospodarstwa rodzinne w sporach z bankami i innymi instytucjami finansowymi. Ideą odrębnego określenia tej opłaty było zapewnienie szczególnej ochrony podmiotom, które charakteryzują się zdecydowanie słabszą sytuacją ekonomiczną w stosunku do banku, co może utrudniać dochodzenie ich roszczeń z tytułu czynności bankowych. Co więcej, w orzecznictwie wyrażony został także pogląd, że w analogicznej sprawie decydujące znaczenie ma okoliczność, iż roszczenia dochodzone kumulatywnie związane są z jedną czynnością bankową, a w takiej sytuacji od pozwu należy pobrać jedną opłatę sądową w kwocie 1000 zł.

M.M.

\*

III CZP 32/21

**„Czy dopuszczalne jest stosowanie zabiegów interpretacyjnych polegających na wypełnieniu luki w prawie poprzez zastosowanie nieprzewidzianej ustawowo analogii w świetle obowiązywania konstytucyjnej zasady praworządności – art. 7 Konstytucji w związku z art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji mając na uwadze konstytucyjny zakaz tworzenia prawa przez sądy (w tym także podległych im judyka-**

cyjnie komorników sądowych) – art. 8 oraz ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz art. 175 ust. 1 Konstytucji?

a tym samym

czy dopuszczalne jest rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych, stosowanego przez analogię w sytuacji, gdy na skutek beczynności wierzyciela, polegającej na braku żądania podjęcia zawieszono postępowania egzekucyjnego, wszczętego i niezakończono przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych i ustawy z dnia 28 marca 2018 r. o kosztach komorniczych, postępowanie to umorzyło się z mocy prawa po dniu 1 stycznia 2019 r. na podstawie przepisów art. 823 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Bytowie z dnia 10 maja 2021 r., I Cz 1/21, W. Stugiewicz, D. Kolińska-Bela, E. Puzdrowska)

Sąd Rejonowy, nie wglębiając się w teoretyczne rozważania dotyczące przyczyn istnienia luk w prawie oraz tego, czy i kiedy istnieje możliwość ich uzupełniania, skupił się na kwestii wynikającej z konieczności stosowania wykładni językowej obowiązujących przepisów, która była i nadal jest podstawowym narzędziem interpretacyjnym w ramach demokratycznego państwa prawa. Jeżeli przy jej stosowaniu osiąga się wyniki logicznie nieakceptowalne albo też uzyskuje się co najmniej dwa sprzeczne rezultaty – przy braku wadliwości wykładni, w tym logicznej – to dopiero wtedy można sięgnąć po wykładnię systemową, a jeżeli obie stosowane wykładnie nie pozwalają na rozstrzygnięcie dylematu stosowania prawa, można się odwołać do wykładni funkcjonalnej i jej poszczególnych rodzajów.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w praktyce stosowania prawa można spotkać dwie sytuacje. Pierwsza występuje wtedy, gdy sam ustawodawca nakazuje stosowanie *analogii legis* (art. 13 § 2 k.p.c.); znajduje ona uzasadnienie w treści norm wynikających z art. 8 ust. 1 w związku z art. 7 Konstytucji i nie prowadzi do kolizji z normami konstytucyjnymi wynikającymi z art. 10 ust. 1 i 2 związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji. Druga sytuacja zachodzi wówczas, gdy organ stosujący prawo, bez ja-

kiegokolwiek umocowania prawnego, stwierdza nie tylko istnienie luki w prawie, lecz podejmuje się jej uzupełnienia w sposób samodzielny, czyli bez podstawy prawnej. Taka sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie w wyniku zastosowanie analogii przez komornika oraz akceptacji takiego zabiegu przez Sąd pierwszej instancji.

To stanowisko nie znajduje oparcia w art. 8 ust. 1 w związku z art. 7 Konstytucji, gdyż żaden przepis prawa nie daje kompetencji organowi stosującemu prawo do tworzenia prawa, a zabieg wypełnienia luki w prawie – nawet jeżeli jest to oczywistym błędem ustawodawcy, jak to miało miejsce w tej sprawie – nie upoważnia do tzw. kreacjonizmu prawnego. Tworzenie prawa Konstytucja zastrzegła do wyłącznych kompetencji podmiotów procesu legislacyjnego, do których nie zalicza się sądów, w tym także Sądu Najwyższego. Ponadto zastosowanie *analogii legis* w sytuacji, w której nie przewiduje tego sam ustawodawca, prowadzi do wyjścia przez sądy i podporządkowanych im judykacyjne komorników sądowych poza kompetencje stosowania prawa w rozumieniu konstytucyjnych zasad rozdziału władz i zastrzeżenia dla władzy sądowniczej kompetencji ograniczonej do stosowania prawa (art. 10 ust. 1 i 2 w związku z art. 175 ust. 1 Konstytucji).

Sąd Rejonowy opowiedział się za stanowiskiem, że w drodze interpretacji i stosowania prawa niedopuszczalne jest poprawianie ustawodawcy, uzupełnianie tekstów prawnych oraz podobne zabiegi, które prowadzą w efekcie do zastępowania ustawodawcy. Nie można tego czynić także wtedy, gdy w toku procesu legislacyjnego doszło do oczywistych błędów; ich poprawienie może odbywać się tylko i wyłącznie w ramach kolejnego procesu legislacyjnego.

M.M.

\*

III CZP 33/21

**„Czy w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe – w wersji sprzed nowelizacji ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, zgodne z naturą stosunku**

**prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są zapisy umowy i stanowiącego jej część regulaminu, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego określenia kursu waluty (bez odniesienia do obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów), która została wskazana, jako właściwa do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości poszczególnych rat kredytu i ich zaliczenia na poczet zobowiązania kredytowego?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2021 r., VI ACa 1006/19, M. Borkowska, J. Pyżlak, G. Tyliński)*

Sąd Apelacyjny zauważył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie rozstrzygano dotychczas przedstawionego zagadnienia, choć w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy – w uzasadnieniu – opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności wskazał, że jest to umowa, na podstawie której bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umowną na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (OSNC-ZD 2016, nr 3, poz. 49) wskazał, że ideą dokonania nowelizacji

Prawa bankowego było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające na wyeliminowanie z obrotu postanowień umownych zawierających niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów, w części, która pozostała do spłacenia. Tego rodzaju teza może przemawiać za uznaniem przez ustawodawcę wcześniej zawartych umów za ważne i skuteczne.

Przytoczone orzeczenia nie zawierają jednak analizy umowy kredytu indeksowanego pod kątem zgodności z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego. Wprawdzie w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 (OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20) Sąd Najwyższy dostrzegł problem zgodności tego rodzaju umów z zasadą swobody umów, ale ze względu za zakres podniesionych zarzutów kasacyjnych nim się nie zajmował. W niniejszej sprawie, niezależnie od tego, czy umowa jest sprzeczna z art. 353<sup>1</sup> k.c., czy w wyniku wyeliminowania klauzul niedozwolonych nie może dalej obowiązywać, skutkiem może być nieważność umowy. W przypadku stwierdzenia, że umowa jest ważna, a jedynie niektóre jej postanowienia mają charakter abuzywny, należy jednak rozważyć także możliwość utrzymania umowy bez tych postanowień.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, szczególna regulacja odnosząca się do konsumentów przemawia za uznaniem, że postanowienia umowy i stanowiącego jej część regulaminu, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego określenia kursu waluty (bez odniesienia do obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów), która została wskazana jako właściwa do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości poszczególnych rat kredytu i ich zaliczenia na poczet zobowiązania kredytowego, należy oceniać w kontekście niedozwolonych postanowień umownych. W świetle przytoczonych poglądów orzecznictwa i doktryny możliwe jest jednak także uznanie, że tak sformułowane postanowienia umowne dotyczące w istocie głównych świadczeń stron mogą być uznane również za naruszające naturę stosunku prawnego.

M.M.

III CZP 34/21

**„1. Czy podmiot posiadający w momencie wszczęcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego status zamawiającego w rozumieniu przepisu art. 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 1843 ze zm.) jest zobowiązany do przeprowadzenia tego postępowania w całości, tj. od momentu jego wszczęcia do momentu jego zakończenia zgodnie z przepisami ww. ustawy, stosowanymi bez wyjątków, pomimo zaistnienia w trakcie prowadzenia tego postępowania okoliczności powodujących utratę statusu zamawiającego w rozumieniu art. 3 tejże ustawy?**

**2. Czy utrata statusu zamawiającego w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 1843 ze zm.) w trakcie prowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego przed podmiot, który wszczął to postępowanie skutkuje uznaniem, że po utracie statusu zamawiającego wykonawcom nie przysługują środki ochrony prawnej wskazane w dziale VI tejże ustawy?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 26 lutego 2021 r., XII Ga 674/20, D. Kardaś, J. Safander-Skwarlińska, A. Brzoza)*

Prawo zamówień publicznych nie rozstrzyga przypadku utraty przez zamawiającego jego przymiotów wynikających z art. 3 w toku postępowania, a brak podstaw do przyjęcia, że utrata bytu określonego podmiotu prawa lub zmiana jego statusu wywiera wpływ na skutki czynności prawnych podjętych przed utratą bytu lub zmianą statusu prawnego. Tytułem przykładu Sąd drugiej instancji powołał sukcesję uniwersalną w ramach spółek prawa handlowego, mającą miejsce podczas procesów przejścia lub przekształcenia, gdy oferta złożona przez wykonawcę przejętego lub przekształconego nie przestaje wiązać, a w jego miejsce w prawa i obowiązki wstępuje spółka przejmująca lub przekształcona. Podobnie jest na gruncie prawa cywilnego, gdy oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, nie traci mocy wskutek tego, że zanim do tej osoby doszło, składający zmarł lub utracił zdolność do czynności prawnych, chyba że co innego wynika z treści oświadczenia, z ustawy lub z okoliczności.

Kierując się tymi względami, Sąd Okręgowy uznał, że utrata statusu zamawiającego w toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego nie powoduje, iż postępowanie o udzielenie zamówienia przestaje być postępowaniem prowadzonym na zasadach określonych w Prawie zamówień publicznych; skutek, o którym mowa, powinien *expressis verbis* wynikać z ustawy, tymczasem nie budzi wątpliwości, że ustawodawca w tej kwestii milczy.

Sąd drugiej instancji zgodził się ze stwierdzeniem, że zasadniczym celem postępowania w sprawie udzielenia zamówienia publicznego pozostaje zawarcie umowy z wybranym wykonawcą i udzielenie zamówienia. Nic można przy tym tracić z pola widzenia, że postępowanie w sprawie udzielenia zamówienia publicznego to proces, którego celem jest dojście do zawarcia umowy, podobnie jak znane na gruncie prawa cywilnego negocjacje, aukcje lub przetargi. Postępowanie w sprawie o udzielenie zamówienia publicznego może zakończyć się zawarciem umowy w sprawie zamówienia publicznego albo unieważnieniem postępowania, co jedynie wzmacnia zasadność wskazanej konkluzji. Utrata statusu zamawiającego przez podmiot ogłaszający postępowanie nie stanowi okoliczności uzasadniającej zmianę reżimu prawnego, w którym przedmiotowe postępowanie się toczy. Przeciwno przyjęciu koncepcji odmiennej sprzeciwiają się także zasady uczciwej konkurencji i transparentności. Zdaniem Sądu Okręgowego, mogłoby dojść do nadużyć, chociażby w postaci celowych zmian w strukturze zamawiającego, w celu ominięcia obowiązku stosowania przepisów Prawa zamówień publicznych, z pokrzywdzeniem dla uczestników postępowania w sprawie o udzielenie zamówienia publicznego.

Wskazane stanowisko znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który w wyroku z dnia 3 października 2000 r., C-380/98, wskazał, że dokonana na początku roku budżetowego kwalifikacja jednostki jako podmiotu prawa publicznego pozostaje skuteczna przez okres następnych 12 miesięcy, a utrata statusu podmiotu w następstwie zmiany struktury budżetu po rozpoczęciu roku budżetowego nie wywiera wpływu na obowiązek zamówieniowy uzyskany na podstawie oceny podmiotu na początku roku. Trybunał stwierdził, że podmiot, który został uznany za podlegający przepisom dyrektyw zamówieniowych w chwili wszczęcia postępowania w sprawie

udzielenia zamówienia publicznego, pozostaje zobowiązany do przeprowadzenia całego postępowania zgodnie z przepisami zamówieniowymi, bez względu na zaistniałe w jego trakcie zmiany powodujące ewentualną utratę statusu zamawiającego.

Możliwe jest również przyjęcie odmiennego zapatrywania, opartego na twierdzeniu, że skoro zgodnie z art. 2 pkt 7a oraz art. 2 pkt 12 i 13 Prawa zamówień publicznych udział zamawiającego w postępowaniu jest niezbędny do uznania, iż postępowanie zmierza do udzielenia zamówienia publicznego, to utrata statusu zamawiającego w rozumieniu art. 3 skutkuje tym, że postępowanie o udzielenie zamówienia przestaje być postępowaniem prowadzonym na zasadach określonych w Prawie zamówień publicznych.

Drugie zagadnienie prawne stanowi konsekwencję wątpliwości związanych z następstwami utraty przez podmiot, który wszczął to postępowanie, statusu zamawiającego. Sąd drugiej instancji przedstawił w tym zakresie dwa rozwiązania.

Jedno zostało poprzedzone wnioskiem, że utrata statusu zamawiającego w toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego nie powoduje, iż postępowanie o udzielenie zamówienia przestaje być postępowaniem prowadzonym na zasadach określonych w Prawie zamówień publicznych. Nakazuje to przyjęcie, że gdy postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego wszczynane jest na podstawie przepisów Prawa zamówień publicznych, do chwili jego zakończenia zastosowanie mają przepisy tego Prawa, a wykonawcy są uprawnieni do zaskarżania wszelkich czynności zamawiającego dokonywanych niezgodnie z tymi przepisami.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie daje się pogodzić z zasadą przejrzystości sytuacja, w której zamawiający kontynuuje postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, jednak wykonawcy pozbawieni są możliwości skorzystania z przysługujących im dotychczas środków ochrony prawnej, jedynie ze względu na utratę przez podmiot wszczynający postępowanie statusu zamawiającego. Podobnie jak niezmiennie w toku postępowania powinny pozostać zasady dojścia do zawarcia umowy, tak nie można znaleźć ani normatywnego, ani aksjologicznego poparcia pozbawienia uczestników postępowania zamówieniowego możliwości zaskarżenia niekorzystnych dla nich de-



czyżi zamawiającego. Sąd drugiej instancji przestrzegł, że uczestnicy zostaliby pozbawieni swoich elementarnych uprawnień, co mogłoby prowadzić do dalszych nadużyć, nie wykluczając działania przez zamawiającego z pokrzywdzeniem określonych uczestników postępowania.

Zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 17 Prawa zamówień publicznych, jednym z istotnych warunków zamówienia jest pouczenie o środkach ochrony prawnej przysługujących wykonawcy w toku postępowania o udzielenie zamówienia. Skutkiem tego zamawiający musi postępować zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia w pełnym zakresie, tj. także w zakresie przysługujących wykonawcom środków zaskarżenia. Po zmianie statusu zamawiający nie jest obowiązany do prowadzenia postępowania w zgodzie z przepisami Prawa zamówień publicznych; powinien wówczas niezwłocznie unieważnić postępowanie, które niewątpliwie stanowiłoby przetarg w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

W konsekwencji należy przyjąć, że zawierając umowę o zamówienie publiczne z zachowaniem zasady ukonstytuowanej w art. 7 ust. 3 Prawa zamówień publicznych, tj. wyłącznie z wykonawcą wybranym zgodnie z przepisami ustawy, niezbędne jest zapewnienie wykonawcom biorącym udział w postępowaniu prawa do kontroli zachowań zamawiającego w postaci środków ochrony prawnej przewidzianych w Prawie zamówień publicznych, bez względu na utratę przez podmiot, który wszczął to postępowanie, statusu zamawiającego w rozumieniu art. 3.

Sąd Okręgowy dopuścił przyjęcie także odmiennego zapatrywania, twierdząc, że wskazane w dziale VI Prawa zamówień publicznych środki ochrony prawnej nie przysługują wykonawcom po utracie przez podmiot wszczynający postępowanie statusu zamawiającego. Uzasadnienie takiego stanowiska stanowić mogłoby przyjęcie, że utrata statusu zamawiającego w rozumieniu art. 3 skutkuje tym, iż postępowanie o udzielenie zamówienia przestaje być postępowaniem prowadzonym na zasadach określonych w Prawie zamówień publicznych; staje się przetargiem w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, a ochrona jego uczestników odbywa się zgodnie z regulacją zawartą w art. 70<sup>5</sup> k.c.

M.M.

III CZP 35/21

**„Czy w sprawie o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego zakończonej wykreśleniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest dopuszczalna skarga o wznowienie postępowania na żądanie zainteresowanego, który nie był uczestnikiem postępowania rejestrowego (art. 524 § 2 k.p.c.)?”**

*(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2020 r., II CSK 810/18, A. Piotrowska, A. Kozłowska, K. Pietrzykowski)*

Wątpliwości Sądu Najwyższego dotyczą uprawnienia do złożenia skargi o wznowienie postępowania nieprocesowego, które przysługuje przede wszystkim jego uczestnikom (art. 524 § 1 *in fine* k.p.c.). W postępowaniu nieprocesowym przewidziano także skargę o wznowienie postępowania jako szczególny środek pozwalający wzruszać prawomocne orzeczenie co do istoty sprawy przez zainteresowanego, który nie wziął udziału w sprawie, a jego prawa zostały naruszone (art. 524 § 2 k.p.c.). W związku z tym art. 524 § 2 k.p.c. uzależnia dopuszczalność i skuteczność skargi od tego, czy orzeczenie to narusza prawa osoby zainteresowanej, a w literaturze orzecznictwie akcentuje się, że ze skargi może korzystać tylko ten zainteresowany, który nie brał udziału w postępowaniu z przyczyn od siebie niezależnych.

Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w postępowaniu rejestrowym ustawodawca ograniczył krąg uczestników. Zgodnie z art. 694<sup>3</sup> § 2 k.p.c., podmiot podlegający wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego jest uczestnikiem postępowania, chociażby nie był wnioskodawcą, a art. 510 § 2 nie stosuje się. Nie stosuje się więc przepisu, który nakłada na sąd obowiązek wezwania do udziału w sprawie zainteresowanego, który nie jest uczestnikiem. To wyłączenie stosowania w postępowaniu rejestrowym art. 510 § 2 k.p.c. jest w doktrynie wykładane w dwojaki sposób.

Uznaje się je jako brak obowiązku poszukiwania zainteresowanych i wzywania ich do udziału w sprawie, to jednak nie oznacza, że w toku postępowania rejestrowego swego udziału w nim nie może zgłosić osoba mająca interes prawny, co uzasadniałoby też wniosek, że osoba taka mogłaby wystąpić ze skargą o wznowienie postępowania (art. 524 § 2 k.p.c.). Odbiciem tego podglądu w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest

stanowisko zajęte w wyroku z dnia 19 lipca 2005 r. II PK 405/04 (OSNP 2006, nr 11–12, poz. 177). Wskazuje się również, że takie ograniczenie przez ustawodawcę kręgu uczestników postępowania rejestrowego wyłącza stosowanie ściśle związanej z tym przepisem podstawy wznowienia określonej w art. 524 § 2 k.p.c. Akceptację dla tego poglądu Sąd Najwyższy wyraził w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 listopada 2018 r., I CSK 679/17 (OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 58).

Dopuszczalność wznowienia postępowania w postępowaniu rejestrowym, gdy doszło do wykreślenia spółki z rejestru, wzbudziło też inne wątpliwości Sądu Najwyższego, które dostrzeżono w uchwale z dnia 3 grudnia 2014 r., III CZP 90/14 (OSNC 2015, nr 10, poz. 112), podjętej w związku z ujawnieniem majątku spółki nieobjętego likwidacją po wykreśleniu spółki akcyjnej z rejestru. Sąd Najwyższy zaaprobował poglądy wyrażone w uzasadnieniu tej uchwały, że przeciwko wznowieniu postępowania na podstawie art. 524 w związku z art. 403 § 2 i art. 13 § 2 k.p.c. przemawiają skutki takiej decyzji, dochodzi bowiem do przywrócenia stanu prawnego sprzed wykreślenia spółki, co podważa konstytutywny charakter wpisu wykreślenia spółki handlowej z rejestru oraz prowadzi do nieznanego dotychczas i zdecydowanie niekorzystnego z punktu widzenia pewności oraz bezpieczeństwa obrotu prawnego i gospodarczego zjawiska reaktywowania spółki handlowej.

Z chwilą wykreślenia osoby prawnej z rejestru jej osobowość prawna wygasa w sposób definitywny, bez możliwości jej przywrócenia. Skutki rozwiązania spółki dotyczą wartości majątkowych, stosunków między współnikami, działania organów, wartości niematerialnych i prawnych, które mogą nie zostać nigdy odtworzone, a po wykreśleniu spółki z rejestru spółka ta nie może ich już odzyskać. Postanowienie sądu rejestrowego w przedmiocie wykreślenia wpisu o wykreśleniu spółki z rejestru w wyniku ewentualnego wznowienia postępowania nie może doprowadzić do przywrócenia stosunku członkostwa, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że nawiązanie stosunku członkostwa następuje w drodze umowy pomiędzy współnikiem (akcjonariuszem), a spółką (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., III CZP 84/10, OSNC 2011, nr 7–8, poz. 77).

W analizie zagadnienia dopuszczalności wznowienia postępowania w sprawie o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego zakończono

wykreśleniem spółki z rejestru Sąd Najwyższy dostrzegł, że konstrukcja prawna zobowiązania wymaga istnienia dłużnika jako podmiotu, który jest zobowiązany do spełnienia określonego świadczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wierzytelność, której dłużnikiem osobistym jest osoba prawna, nie wygasa z chwilą wykreślenia dłużnika z rejestru tylko wtedy, gdy charakter tej wierzytelności jest tego rodzaju, iż możliwe jest jej zaspokojenie z substratu majątkowego pozostałego po osobie prawnej, np. w razie złożenia odpowiednich kwot do depozytu sądowego, czy też z zabezpieczeń wierzytelności na przedmiotach majątkowych osób trzecich. Wierzytelności, których charakter wymaga istnienia dłużnika osobistego, wygasają z chwilą wykreślenia dłużnika z rejestru, zobowiązanie bowiem nie może istnieć dalej bez dłużnika, zatem nieistnienie dłużnika osobistego prowadzi do wygaśnięcia wierzytelności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 369/11, OSP 2015, nr 1, poz. 3).

M.M.

## GLOSY

### prawo cywilne materialne

*teza oficjalna*

Niezwrócenie się przez wykonawcę do zamawiającego – w razie uzasadnionych wątpliwości – o wyjaśnienie treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia (art. 38 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 907 ze zm., w związku z art. 354 § 2 k.c.) może uzasadniać zarzut niedochowania należytej staranności zawodowej (art. 355 § 2 k.c.).

*tezy opublikowane w „Studiach Prawniczych. Rozprawach i Materiałach”*

1. Przepisy Prawa zamówień publicznych dają prawo wykonawcy zamówienia do uzyskania od zamawiającego wyjaśnienia treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia, jeżeli uważa, że nie rozumie ich w taki sposób, by móc świadomie wykonać zamówienie zgodnie z potrzebami zamawiającego. Podobne znaczenie ma w dziedzinie umówi art. 354 k.c., który ogólnie nakazuje dłużnikowi wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a także ustalonym zwyczajom, jeśli dla danych stosunków występują, gdyż w razie wątpliwości,

jak odczytać treść zobowiązania, dłużnik powinien o to zapytać wierzyciela;

2. Uwzględniając zawodową staranność wymaganą od profesjonalisty przy wykonywaniu zobowiązania (art. 355 § 2 k.c.) na wykonawcy w stopniu większym niż na zamawiającym ciąży obowiązek zainteresowania się tym, jakie cechy dodatkowo powinien posiadać zamówiony i niego pojazd, to wykonawca zawodowo trudni się taką produkcją;

3. Art. 38 p.z.p. stanowi w związku z art. 354 § 2 k.c. nie tylko uprawnienie, ale także obowiązek wykonawcy zwrócenia się do zamawiającego o wyjaśnienie treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Zaniechanie tej powinności może być podstawą zarzucenia wykonawcy niedochowania należytej staranności wymaganej od przedsiębiorcy przez art. 355 § 2 k.c.

(wyrok z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 626/13, M. Wysocka, D. Dończyk, *W. Katner*, OSNC-ZD 2015, nr C, poz. 46; BSN 2014, nr 9, s. 8; PZP 2014, nr 4, s. 115; MoP 2015, nr 15, s. 815)

## Glosa

**Moniki Szymanowskiej**, Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały 2020, nr 2, s. 273

Glosa ma charakter aprobowujący.

Autorka poparła stanowisko Sądu Najwyższego, że przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2010 r. Nr 759, poz. 113 ze zm.) dają prawo wykonawcy zamówienia do uzyskania od zamawiającego wyjaśnienia treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia, jeśli uważa, że nie rozumie ich w taki sposób, by móc świadomie wykonać zamówienie zgodnie z potrzebami zamawiającego, zauważając przy tym, iż podobne znaczenie ma w dziedzinie umów art. 354 k.c.

Glosatorka zaaprobowała ocenę Sądu Najwyższego, że art. 354 § 2 k.c. przewiduje współdziałanie wierzyciela z dłużnikiem, strony umowy bowiem powinny dążyć do takiego jej wykonania, które im wzajemnie odpowiada. Pomimo zatem braku w kodeksie cywilnym szczegółowych przepisów, ogólny art. 354 wyraża intencję takiego dookreślenia przez strony treści umowy, jeśli nie jest dostatecznie jasna, aby można było ją wykonać.

W ocenie autorki, interakcja art. 38 w związku z art. 14 Pr.z.p. w związku z art. 355 § 2 i art. 354 k.c. prowadzi do wniosku, że skoro wykonawca związany jest zasadą lojalnego współdziałania z wierzycielem w celu wykonania zobowiązania, z uwzględnieniem zawodowego charakteru działalności wykonawcy, to w istocie ma obowiązek takiego sprecyzowania treści przyszłego zobowiązania, które umożliwi jego wykonanie.

Zdaniem glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie uznał, że fakt, iż Prawo zamówień publicznych przyznaje wykonawcy pewne prawo, nie uchyla obowiązków wynikających z kodeksu cywilnego. W ocenie autorki, Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku utrwalił dyrektywy interpretacyjne w przedmiocie tego, że nie można dokonywać oceny poszczególnych technicznych aspektów realizacyjnych postępowania o udzielenie zamówienia publicznego z pominięciem faktu, że w postępowaniu tym podmioty profesjonalne składają oferty wykonania zobowiązań zgodnie z ustalonymi przez wierzyciela zasadami.

Głosę go komentowanego wyroku opracował także M. Drozdowicz (Prawo Zamówień Publicznych 2014, nr 4, s. 119).

P.L.

\*

**Przyjęcie przez osobę urzędową wymienioną w art. 951 § 1 k.c. oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy bez jednoczesnej obecności dwóch świadków uzasadnia odpowiedzialność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego za wyrządzoną szkodę (art. 417 § 1 k.c.).**

*(wyrok z dnia 18 listopada 2015 r., III CSK 16/15, J. Gudowski, A. Kozłowska, G. Misiurek, OSNC 2016, nr 10, poz. 122; BSN 2016, nr 3, s. 9; NPN 2016, nr 2, s. 127; OSP 2021, nr 5, poz. 34)*

## Glosa

**Witolda Borysiaka**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 5, poz. 34

Glosa jest aprobująca.

Autor wskazał, że glosowane orzeczenie ma charakter precedensowy i dotyczy jednego z najciekawszych i najtrudniejszych problemów umiej-

scowionych na styku prawa odszkodowawczego oraz prawa spadkowego, tj. zakresu odpowiedzialności deliktowej podmiotu, w wyniku którego niestarannego działania wpływającego na ważność testamentu spadkodawcy inny podmiot nie otrzymał korzyści przeznaczonej mu ze spadku.

Glosator podzielił wyrażony w sprawie pogląd, że uczestnictwo kierownika urzędu stanu cywilnego w sporządzaniu testamentu allograficznego może być traktowane jako wykonywanie władzy publicznej i dlatego za wadliwość jego działania możliwe jest ponoszenie przez gminę odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 417 § 1 k.c.

Przedmiotem glosy autor uczynił kwestię przesłanek i zakresu odpowiedzialności deliktowej przedstawicieli zawodów prawniczych za doprowadzenie do sporządzenia przez testatora wadliwego testamentu, która może powstać względem jego niedoszłych beneficjentów. Omówił przesłanki odpowiedzialności deliktowej wobec potencjalnych beneficjentów spadku przez notariuszy oraz innych przedstawicieli zawodów prawniczych oraz zwrócił uwagę na trudności w przypisaniu w takim wypadku odpowiedzialności adwokatom i radcom prawnym, wobec braku przepisów odpowiadających art. 80 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2020 r. poz. 1192) oraz braku relacji kontraktowej pomiędzy tymi podmiotami a potencjalnymi beneficjentami spadku. Autor skrytykował przy tym pogląd, że rzeczywiście beneficjenci spadku mogą być traktowani jako bezpodstawnie wzbogaceni kosztem potencjalnych beneficjentów lub podmiotu, który uiścił w danej sytuacji odszkodowanie.

Glosy do omawianego wyroku opracowali także: P. Księżak (Rej. 2017, nr 5, s. 91), P. Dzieńis (PS 2017, nr 7–8, s. 163) oraz M. Niedośpiął (Samorząd Terytorialny 2017, nr 11, s. 80). Omówili go także M. Strus-Wołos (Pal. 2016, nr 5, s. 109) oraz E. Grebieniow (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 121).

K.L.

\*

**Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który objął tę funkcję wtedy, gdy spółka była niewypłacalna, ponosi odpowiedzialność przewidzianą w art. 299 k.s.h. za długi spółki po-**



**wstałe po objęciu przezeń funkcji, także wtedy, gdy zgłoszony przez niego wniosek o ogłoszenie upadłości spółki zostałyby oddalony na tej podstawie, że majątek spółki nie wystarczyłby na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego lub wystarczyłby jedynie na zaspokojenie tych kosztów.**

*(uchwała z dnia 1 grudnia 2017 r., III CZP 65/17, M. Koba, P. Grzegorzczuk, K. Pietrzykowski, OSNC 2018, nr 9, poz. 8; BSN 2017, nr 12, s. 4; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 1, s. 162)*

## **Glosa**

**Jakuba Zielińskiego**, Roczniki Administracji i Prawa 2020, nr 4, s. 289

Glosa ma charakter aprobujący, z rysem krytycznym.

Autor zaznaczył, że w glosowanej uchwale Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat zagadnienia o bardzo istotnym znaczeniu dla obrotu gospodarczego. Dotyczy ona możliwości zastosowania przesłanki egzoneracyjnej przewidzianej w art. 299 § 2 *in fine* k.s.h. wtedy, gdy osoba, która objęła funkcję członka zarządu w niewypłacalnej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, nie złożyła wymaganego prawem wniosku o ogłoszenie upadłości. W glosie wskazano, że na szczególną uwagę zasługują zawarte w uzasadnieniu uchwały rozważania Sądu Najwyższego dotyczące pojęcia „szkoda” (art. 299 k.s.h.), jak również uwagi na temat możliwości ponoszenia przez członków zarządu odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych wynikających z art. 415 k.c.

Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale przyjął jednak inne niż dotychczasowe rozumienie szkody przewidzianej w art. 299 k.s.h., czym w istocie podważył utrwaloną linię orzecniczą dotyczącą interpretacji tego pojęcia. Przełamał w zasadzie niekwestionowaną ani przez orzecznictwo, ani przez doktrynę wieloletnią linię orzecniczą, co autor glosy ocenił krytycznie, wskazując na naruszenie zasady pewności i przewidywalności prawa, ważnej szczególnie w kwestiach dotyczących zasad ponoszenia osobistej odpowiedzialności. Wydanie wskazanej uchwały doprowadziło – zdaniem glosatora – do powstania istotnych rozbieżności w orzecznictwie, polegających na tym, że niektóre sądy zaczęły interpretować pojęcie szkody w sposób przedstawiony w uchwale, podczas gdy inne w dalszym ciągu rozumieją wskazane pojęcie w sposób swoisty.

Komentator nie podzielił interpretacji, zgodnie z którą niewykonanie omawianego obowiązku skutkować będzie niemożnością powołania się na przesłankę egzoneracyjną przewidzianą art. 299 § 2 *in fine* k.s.h., gdyż przepis ten wyraźnie wskazuje, że ostatnia z przesłanek dotyczy wyłącznie sytuacji, w których taki wniosek złożony nie został. Dyskusyjne, zdaniem glosatora, jest również stwierdzenie Sądu Najwyższego, że do sądu należy ocena, czy majątek spółki wystarczy do przeprowadzenia postępowania upadłościowego, co miałyby przemawiać za odmową uwolnienia członka zarządu od odpowiedzialności w przypadku niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Wydaje się, że osoba zarządzająca spółką ma odpowiednie wiadomości dotyczące aktywów i pasywów podmiotu, by działając w dobrej wierze móc dokonać prawidłowej oceny jego stanu majątkowego pod kątem możliwości przeprowadzenia postępowania upadłościowego.

Autor nadmienił, że w razie całkowitej niewypłacalności spółki złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, który następnie zostałby odrzucony przez sąd ze względu na ubóstwo masy, w żaden sposób nie polepszyłoby sytuacji dotychczasowych wierzycieli, których stopień zaspokojenia pozostałby niezmieniony. Zdaniem autora, trafnie jednak wskazał Sąd Najwyższy, że gdyby członkowie zarządu niewypłacalnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością utrzymywali ją dalej w obrocie i zaciągali w jej imieniu nowe zobowiązania, to mogliby ponosić względem wierzycieli spółki osobistą odpowiedzialność na zasadach ogólnych prawa cywilnego (art. 415 k.c.), gdyż art. 291–299 k.s.h. nie naruszają praw współników oraz osób trzecich do dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych (art. 300 k.s.h.).

Autor wskazał, że glosowana uchwała jest godna uwagi z jeszcze jednego względu. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego możliwość przypisania członkom zarządu odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 415 k.c. w razie dalszego utrzymywania niewypłacalnej spółki w obrocie nie wybrzmiała w sposób wystarczająco wyraźny oraz jednoznaczny i należy – jego zdaniem – żałować, że Sąd Najwyższy w omawianej uchwale nie poświęcił tej kwestii większej części swoich rozważań, a jedynie wpadkowo wspomniał o takiej możliwości, stwierdzając, iż za szkodę wyrządzoną wierzycielom spółki swoim działaniem jako członkowie zarządu niewypłacalnej spółki, zwłaszcza zwią-

zanym z dalszym utrzymywaniem jej w obrocie i zaciąganiem w jej imieniu nowych długów, członkowie zarządu mogą ponosić względem wierzycieli spółki osobistą odpowiedzialność na zasadach ogólnych prawa cywilnego (art. 415 k.c.). W ten sposób Sąd Najwyższy sam obalił powoływany przez siebie wcześniej argument, że przyjęcie odmiennego od cywilistycznego rozumienia szkody na gruncie art. 299 k.s.h. prowadzioby do utrzymywania w obrocie niewypłacalnych spółek bez ryzyka poniesienia osobistej odpowiedzialności przez osoby nimi zarządzające.

Autor zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy, wskazując art. 415 k.c. jako podstawę odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy mimo kwalifikowanej niewypłacalności spółki zaciągają dalsze zobowiązania w jej imieniu, trafnie uznał takie zachowanie za delikt w rozumieniu wskazanego przepisu. Co więcej – zdaniem autora – taka interpretacja pozostaje aktualna również w kontekście ponoszenia odpowiedzialności przez każdą inną osobę, która umocowana jest do zaciągania zobowiązań w imieniu przedsiębiorcy. W konkluzji podkreślił, że kwestia ta nie została w sposób szerszy uargumentowana przez Sąd Najwyższy.

Glosy do omawianej uchwały opracowali także: A. Kappes (Glosa 2019, nr 1, s. 18, A. Chłopecki (M.P.H. 2019, nr 1, s. 38) oraz M. Walaśnik (Glosa 2021, nr 2, s. 100). Omówili ją w przeglądach orzecznictwa: M. Strus-Wołos (Pal. 2018, nr 1–2, s. 176), T. Szczurowski (PUG 2018, nr 3, s. 32), P. Popardowski (Glosa 2018, nr 3, s. 7 i Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych 2019, s. 372), a także P. Letolc i A. Wróblewska (MoP 2019, nr 19, dodatek, s. 36).

An.T.

\*

*teza oficjalna*

**Przepisy art. 249–251 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 56) mają charakter bezwzględnie obowiązujący.**

teza opublikowana w „Glosie”

**Art. 249, 250 i 251 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1896, dalej: „u.f.i.”) zawierają sekwencję obligatoryjnych czynności likwidatora funduszu. Po dokonaniu tych czynności likwidator składa wnioski do sądu rejestrowego o wykreślenie funduszu z rejestru funduszy inwestycyjnych (art. 251 zdanie drugie u.f.i.). Przepisy te mają charakter kognitywny, co oznacza niedopuszczalność przeprowadzenia likwidacji funduszu w sposób odmienny od uregulowanego w przytoczonych przepisach u.f.i., mających w dużej mierze charakter publicznoprawny w celu ochrony interesów nie tylko wierzycieli funduszu, w tym jego uczestników, ale także szeroko rozumianych interesów uczestników obrotu finansowego.**

*(postanowienie z dnia 31 stycznia 2018 r., I CSK 323/17, D. Dończyk, A. Piotrowska, J. Górowski, OSNC-ZD 2019, nr A, poz. 7; BSN 2018, nr 4, s. 9; M.Pr.Bank. 2019, nr 10, s. 20)*

## **Glosa**

**Mateusza Rodzynkiewicza**, Glosa 2021, nr 2, s. 19

Glosa ma charakter krytyczny.

Stanowi ona replikę na stanowisko zajęte przez A.O. Szpojanowskiego w aprobującej glosie opublikowanej w „Glosie” w 2020 r., nr 4, s. 40 (omówienie w „Izbie Cywilnej” 2020, nr 12, s. 22), która z kolei stanowiła odpowiedź do wcześniejszej wypowiedzi M. Rodzynkiewicza do omawianego orzeczenia, opublikowanej w „Glosie” 2019 r., nr 4, s. 41 (omówienie w „Izbie Cywilnej” 2020, nr 3, s. 38).

W ocenie glosatora, przedstawiony pogląd, że instytucja prawa cywilnego znana pod nazwą „świadczenie w miejsce wykonania”, przewidziana w art. 453 k.c., nie może mieć zastosowania w przypadku rozliczenia się funduszu inwestycyjnego z jego uczestnikiem w związku z likwidacją funduszu, jest wyrazem nadmiernego formalizmu ustawowego oraz nieuwzględnienia – poza wykładnią gramatyczną – także aspektu funkcjonalnego oraz systemowego problemowej normy prawnej. Omawiając szeroko przedmiotowe zagadnienie, autor szczególnie silnie zaakcen-

tował charakter normy zawartej w art. 249 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (norma proceduralna), wymaganie zgody wszystkich uczestników funduszu na zastosowanie *datio in solutum*, istotę interesu uczestnika likwidowanego funduszu inwestycyjnego zamkniętego, a także charakter prawny certyfikatu inwestycyjnego.

Na tej podstawie autor glosy wykazał, że zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko jest błędne i rodzi niekorzystne konsekwencje majątkowe dla uczestników funduszy, nie służąc przy tym realizacji jakichkolwiek innych celów zasługujących na ochronę prawną. W efekcie przedstawiony pogląd prowadzi do negatywnych konsekwencji dla obrotu gospodarczego, w tym również w aspekcie odpowiedzialności administracyjnoprawnej, o czym mogą świadczyć przytoczone w glosie decyzje Komisji Nadzoru Finansowego oraz wyroki sądów administracyjnych.

P.F.

\*

**Rodzicom dorosłego dziecka, które jest ubezwłasnowolnione całkowicie z powodu niepełnosprawności umysłowej i dla którego ustanowiono opiekuna, nie przysługuje uprawnienie do żądania rozstrzygnięcia przez sąd opiekuńczy o sposobie utrzymywania kontaktów z tym dzieckiem.**

*(uchwała z dnia 17 maja 2018 r., III CZP 11/18, T. Bielska-Sobkowicz, G. Misiurek, B. Ustjanicz, OSNC 2019, nr 3, poz. 27; BSN 2018, nr 5, s. 6; OSP 2019, nr 7–8, poz. 70; Rej. 2018, nr 6, s. 165; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 160)*

## **Omówienie**

**Małgorzaty Szeroczyńskiej**, „Prawo do życia towarzyskiego osób ubezwłasnowolnionych całkowicie – na kanwie wyroku Sądu Najwyższego z 17 maja 2018 r. (III CZP 11/18)”, Szkoła Specjalna 2019, nr 3, s. 230

Omówienie ma charakter aprobujący, z akcentem krytycznym.

Autorka stwierdziła, że Sąd Najwyższy dobitnie wykazał różnicę między opieką nad małoletnim a opieką nad ubezwłasnowolnionym cał-

kowicie, wskazując, iż pierwsza jest instytucją prawa rodzinnego, natomiast druga należy do prawa cywilnego osobowego.

Komentatorka zaaprobowwała pogląd, że w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym brak przepisów regulujących wzajemne kontakty między rodzicami a ich dorosłymi dziećmi. Wynika stąd, że nikomu takich kontaktów nie można zabronić, ale też nikogo do takich kontaktów nie można zmusić. Takiego obowiązku, a tym samym i roszczenia o uregulowanie kontaktów, nie można wyinterpretować z art. 87 k.r.o., stanowiącego, że rodzice i dzieci (także dorośli) obowiązani są do wzajemnego szacunku i wspierania się. Przepis ten stanowi jedynie postulat poprawnych relacji rodzinnych, nie jest natomiast wyrazem przymusu państwowego. Glosatorka stwierdziła, że Sąd Najwyższy z dużym poczuciem realizmu uznał, iż zmuszenie dorosłego do kontaktów z rodzicami, jeśli nie chce ich utrzymywać, jest po prostu niewykonalne.

Za przekonującą autorka uznała odrzucenie art. 113 § 1 k.r.o. jako podstawy do żądania sądowego ustalenia kontaktów z ubezwłasnowolnionym. Takie żądanie nie mogłoby zostać także na innych przepisach, a zwłaszcza na art. 165 § 1 i art. 168 k.r.o., zgodnie z którymi sąd opiekuńczy może wydawać opiekunowi polecenia i udzielać wskazówek na przyszłość, a w razie stwierdzenia nieprawidłowości w pełnieniu przez niego obowiązków – wydawać odpowiednie zarządzenia. Komentatorka stwierdziła, że Sąd Najwyższy nie podważył możliwości wydawania przez sąd opiekuńczy na tej podstawie poleceń, wskazówek lub zarządzeń w tym przedmiocie, lecz zanegował opieranie na nich uprawnień osób trzecich (w tym wypadku rodziców) wbrew woli osoby ubezwłasnowolnionej, w imię przewagi jej autonomii nad interesami innych osób.

Autorka skrytykowała natomiast stanowisko, że opiekun, który chce, by takie kontakty zostały zakazane lub ograniczone, powinien uzyskać zezwolenie sądu opiekuńczego na takie działania na podstawie art. 593 k.p.c. Zdaniem autorki, wola ubezwłasnowolnionego w tym zakresie jest wystarczająca i opiekun ma obowiązek ją respektować, powinien więc do tych kontaktów po prostu nie dopuszczać. Zezwolenie sądu jest w tym wypadku zbędne. Komentatorka wytknęła także, że Sąd Najwyższy nie uwzględnił, iż kontakty międzyludzkie nie są czynnością prawną, lecz faktyczną, zatem opiekun nie jest uprawniony do ich ograniczania

sprzecznie z życzeniami ubezwłasnowolnionego. Ubezwłasnowolnienie, nawet całkowite, nie odbiera w najmniejszym stopniu kompetencji do samodzielności w sferach pozaprawnych, w tym nie ma wpływu na wolność ani na codzienne życie rodzinne i towarzyskie osoby ubezwłasnowolnionej.

Zdaniem autorki, brak także uzasadnienia dla stwierdzenia, że gdy sąd opiekuńczy sam stwierdził konieczność wydania orzeczenia odnośnie do regulacji kontaktów ubezwłasnowolnionego z rodziną, a opiekun nie złożył wniosku w tym przedmiocie, to sąd powinien powiadomić prokuratora, Rzecznika Praw Obywatelskich lub organizację pozarządową, aby te podmioty oceniły zasadność wystąpienia z takim wnioskiem. Komentatorka uznała, że sugerowanie tym podmiotom złożenia wniosku na podstawie art. 593 k.r.o. o zezwolenie na taki zakaz, a tym bardziej zarzucanie obecnemu w przedmiotowej sprawie prokuratorowi, że takiego wniosku nie złożył, jest po prostu bezprzedmiotowe. Za uzasadnione natomiast uznała złożenie przez te podmioty wniosku o weryfikację przez sąd opiekuńczy, czy opiekun nie dopuszczając do kontaktów podopiecznego z rodzicami, innymi członkami rodziny lub jakąkolwiek inną osobą, nie narusza dóbr osobistych ubezwłasnowolnionego, a więc czy faktycznie jego postępowanie jest zgodne z dobrem i wolą jego podopiecznego.

Glosy do omawianej uchwały opracowali także D. Wybrańczyk (MoP 2018, nr 24, s. 1328), T. Justyński (OSP 2019, nr 7–8, poz. 70) oraz F. Sztandera (Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM 2020, nr 10, s. 327). Omówili ją w przeglądach orzecznictwa M. Strus-Wołos (Pal. 2018, nr 7–8, s. 151) oraz E. Holewińska-Łapińska (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 151).

M.M.

\*

**1. Uchylenie przez sąd administracyjny decyzji administracyjnej (art. 287 pkt 1 ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi), m.in. na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, jest równoznaczne**

ze stwierdzeniem „we właściwym postępowaniu” niezgodności ostatecznej decyzji z prawem (stanowi prejudykat wymagany przez art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.), co wiąże się z poglądem, iż – inaczej niż w przypadku odpowiedzialności Skarbu Państwa za niezgodne z prawem orzeczenie sądowe – w przypadku odpowiedzialności za ostateczną decyzję nie jest wymagana kwalifikowana niezgodność z prawem.

2. Skoro w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. ustawodawca jednoznacznie wyłączył kompetencję sądu powszechnego, orzekającego w procesie odszkodowawczym, do oceny niezgodności decyzji ostatecznej z prawem, to nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, by sąd ten mógł oceniać, czy wada ta miała charakter rażący.

(wyrok z dnia 19 września 2018 r., I CSK 585/17, D. Dończyk, W. Pawlak, R. Trzaskowski, OSP 2021, nr 4, poz. 24)

## Glosa

**Pawła Dzienisa i Cezarego P. Waldzińskiego**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 4, poz. 24

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autorzy wskazali, że glosowany wyrok jest pierwszym orzeczeniem Sądu Najwyższego odnoszącym się do odpowiedzialności cywilnej państwa z tytułu naruszenia unijnego zakazu dyskryminacji bezpośredniej ze względu na wiek komornika sądowego.

W ocenie autorów, zaakceptowana przez Sąd Najwyższy podstawa prawna przyznanego komornikowi od Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości odszkodowania za naruszenie zasady równego traktowania – w wyniku wydania decyzji – budzi wątpliwości. Komentatorzy zwrócili uwagę, że osoba będąca komornikiem sądowym i odwołana na podstawie art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. w drodze decyzji administracyjnej może skutecznie i bezpośrednio dochodzić przed sądem powszechnym w wydziale cywilnym odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu naruszenia zasady równego traktowania ze względu na wiek, bez potrzeby wzruszania tej decyzji w odrębnym postępowaniu administracyjnym, gdyż art. 13 ust. 1 ustawy wdrożeniowej stanowi – w rozumieniu art. 421 k.c. – normę szczególną do regulacji zawartej w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.



Glosatorzy zaaprobowali omawiany wyrok co do przyjętego skutku, natomiast krytycznie ocenili przyjętą podstawę prawną rozstrzygnięcia. Wskazuje to, że Sądowi Najwyższemu umknęła podstawa wynikająca z regulacji antydyskryminacyjnej, gdyż jednocześnie nie zajął on stanowiska o niedopuszczalności jej stosowania.

W konkluzji autorzy podkreślili, że dostrzeżenie zaakcentowanej w głosie różnicy podstaw prawnych, z których można wywodzić roszczenia odszkodowawcze za akty dyskryminacji władzy publicznej, ma wymiar nie tylko teoretyczny, lecz przede wszystkim znaczenie praktyczne, gdyż wytycza poszkodowanym łatwiejszą drogę dochodzenia roszczeń.

An.T.

\*

*teza oficjalna*

**1. Hipoteka ustanowiona w celu zabezpieczenia wierzytelności przysługującej w stosunku do spółdzielni mieszkaniowej, na nieruchomości stanowiącej jej własność, nie obciąża powstałego i wpisanego do nowo założonej księgi wieczystej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w tej nieruchomości, przed złożeniem wniosku o wpis tej hipoteki; w takim przypadku do obciążenia hipoteką własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu konieczne jest złożenie przez uprawnionego oświadczenia w odpowiedniej formie.**

**2. W sprawie o realizację wierzytelności z zabezpieczenia hipotecznego, dłużnik może podnosić zarzuty kwestionujące materialnoprawne podstawy wpisu hipoteki do księgi wieczystej, bez konieczności wcześniejszego uzyskania wyroku na podstawie art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.**

*teza opublikowana w „Orzecznictwie Sądów Polskich”*

**Odsyłanie dłużnika rzeczowego na drogę procesu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w celu**

**realizacji swej obrony klóciłoby się nie tylko z zasadą ekonomiki, ale i koncentracją procesową w sporze o zapłatę, do którego istoty należy podnoszenie przez pozwanego zarzutów kwestionujących roszczenie pieniężne wierzyciela także co do zasady.**

*(wyrok z dnia 10 lipca 2020 r., II CSK 568/18, A. Piotrowska, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, OSP 2021 nr 5, poz. 35)*

## **Glosa**

**Tobiasza Nowakowskiego**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 5, poz. 35

Glosa jest krytyczna.

Autor poddał krytyce pogląd Sądu Najwyższego, że w sprawie miał zastosowanie art. 249 § 1 k.c. Zaprezentował argumenty wspierające stanowisko, zgodnie z którym nie doszło do kolizji ograniczonych praw rzeczowych – hipoteki ustanowionej na nieruchomości macierzystej spółdzielni oraz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Zdaniem glosatora, przeciwko stanowisku Sądu Najwyższego przemawia przede wszystkim to, że ujawniona w księdze wieczystej hipoteka przymusowa łączna kaucyjna powstała wyłącznie na skutek podziału nieruchomości macierzystej przez przekształcenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w prawo własności lokalu na podstawie art. 17<sup>14</sup> u.s.m. (art. 76 ust. 1 u.k.w.h.). Nie mogło zatem dojść, nawet czysto teoretycznie, do jakiegokolwiek kolizji pierwotnej hipoteki z ograniczonym prawem rzeczowym przysługującym spółdzielcy.

Ponadto z chwilą wspomnianego przekształcenia ograniczone prawo rzeczowe przysługujące spółdzielcy względem nieruchomości spółdzielni mieszkaniowej wygasło, a ponieważ przekształciło się w prawo własności lokalu, nie mogło także dojść do kolizji tego prawa z jakąkolwiek hipoteką. Poza tym istnieje realna możliwość łącznego wykonania uprawnień wierzyciela z tytułu hipoteki ustanowionej na nieruchomości macierzystej oraz uprawnień wynikających z przysługującego spółdzielcy prawa do lokalu.

Glosator skrytykował również pogląd Sądu Najwyższego, że w sprawie miał zastosowanie art. 24<sup>1</sup> ust. 2 u.k.w.h., stwierdzając w konkluzji, iż glosowane rozstrzygnięcie jest nietrafne. Ma negatywne konsekwencje dla

wierzyciela i prowadzi w praktyce do „aberracji funkcji hipoteki łącznej”, a ponadto osłabia pozycję nabywcy spornej wierzytelności, wywołując także ujemne konsekwencje dla spółdzielcy.

K.L.

\*

**Żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385<sup>1</sup> k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.).**

*(uchwała z dnia 15 września 2020 r., III CZP 87/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 2, poz. 11; BSN 2020, nr 9–10, s. 11; EPS 2021, nr 1, s. 59; Prok. i Pr. 2021, nr 2, poz. 60; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 4, s. 167)*

## Glosa

**Marcina Szymańskiego**, Monitor Prawniczy 2021, nr 5, s. 271

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator wskazał, że Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż żądanie ustalenia nieważności umowy, a dokładniej – ustalenia nieważności stosunku prawnego wynikającego z umowy z powodu jej nieważności jest przedmiotowo inne niż żądanie ustalenia braku związania konsumenta określonymi postanowieniami umowy. Z tego względu sąd, oceniając treść pozwu, uznawszy, że nie ma podstaw do uwzględnienia żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy, nie może rozstrzygać, czy niewiążące są niektóre postanowienia umowy, gdyż w pozwie takiej tezy nie sformułowano.

Zdaniem autora, z głosowanego rozstrzygnięcia wynikają istotne wnioski dotyczące sposobu formułowania powództwa o ustalenie w sprawach związanych z kredytami indeksowanymi i denominowanymi w walucie obcej. Zważywszy na istniejącą rozbieżność w orzecznictwie dotyczącą tego, czy bezskuteczność postanowień dotyczących przeliczeń walutowych prowadzi do nieważności umowy kredytu, czy też umowa ta może wiązać bez abuzywnego mechanizmu indeksacji, najbardziej bezpiecznym dla powoda sposobem formułowania powództwa o ustalenie

jest zawarcie w nim również żądania ewentualnego, tak aby powództwem objęte było zarówno ustalenie nieważności umowy, jak i niezwiązanie określonymi jej postanowieniami.

W ocenie komentatora, konieczność formułowania w pozwie żądań ewentualnych, spowodowana niepewnością co do możliwości obowiązywania umowy kredytu, wobec bezskuteczności zamieszczonych w niej postanowień dotyczących przeliczeń walutowych, nie jest stanem pożądanym. Zmianę tej sytuacji może przynieść jedynie rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy, czy obowiązywanie umowy o kredyt indeksowany albo denominowany w walucie obcej, w przypadku stwierdzenia, że zawiera niedozwolone postanowienia, jest obiektywnie możliwe, czy też ze względów prawnych umowa jest nieważna.

Glosator zauważył również, że nieuzasadnione jest przenoszenie wyrażonego w uchwale poglądu odnoszącego się do spraw o ustalenie do spraw mających za przedmiot żądanie określonego świadczenia. W sprawach o świadczenie obowiązek sprecyzowania rodzaju i zakresu ochrony prawnej, której domaga się powód, oznacza konieczność wskazania, jakie konkretnie zachowanie pozwanego sąd ma nakazać pozwanemu w sentencji wyroku. Gdy przedmiotem żądania jest zasądzenie świadczenia pieniężnego, powinno ono zostać określone przez wskazanie konkretnej kwoty. Sąd Najwyższy trafnie uznał więc, że dopuszczalne ramy rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu określa żądanie pozwu wraz z przytoczoną w celu jego uzasadnienia podstawą faktyczną. Wskazanie podstawy prawnej nie jest obowiązkiem powoda, a jeżeli zostanie przez niego wskazana, nie wiąże sądu.

Głosę do uchwały opublikował również T. Nowakowski (Glosa 2021, nr 1, s. 79), a w przeglądzie orzecznictwa omówił ją K. Wielgus (Pal. 2020, nr 11, s. 66; red. J. Pisuliński).

R.N.

\*

**Hipoteka, która obciążała nieruchomości spółdzielczą w chwili sprzedaży przedsiębiorstwa spółdzielni w toku postępowania**

**upadłościowego, nie obciąża prawa odrębnej własności lokalu, które powstało na podstawie art. 17<sup>18</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.**

*(postanowienie z dnia 8 października 2020 r., II CSK 769/18, K. Strzelczyk, A. Owczarek, M. Romańska, niepubl.)*

## **Glosa**

**Małgorzaty Sekuły-Leleno**, Glosa 2021, nr 2, s. 45

Autorka glosy stwierdziła, że ochrona wierzyciela hipotecznego nie powinna odbywać się kosztem ochrony osób, których prawa powstały wcześniej i o których wierzyciel hipoteczny musiał wiedzieć w chwili powstania hipoteki. Podkreśliła, że na gruncie przedmiotowej sprawy i podobnych spraw spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu istniało przed ustanowieniem hipoteki przymusowej, a skarżący (uczestnicy postępowania) byli dysponentami tego prawa przed powstaniem hipoteki przymusowej. W takim wypadku nie ma żadnego uzasadnienia obciążanie hipoteką lokalu powstałego wskutek przekształcenia go we własność.

Autorka glosy podkreśliła, że sprawy dotyczące nieruchomości lokalitywnych powstałych *ex lege* (art. 17<sup>18</sup> u.s.m.) i obciążanych hipoteką łączną również *ex lege* (art. 76 ust. 1 u.k.w.h.) wymagają wnikliwego oraz starannego rozważenia, są to bowiem sprawy szczególnie istotne w aspekcie społecznym, na tle których ujawnił się problem potrzeby ochrony nabywców lokali na podstawie art. 17<sup>18</sup> u.s.m. Dotykają bardzo istotnej, a zarazem „wrażliwej” osobistej potrzeby mieszkaniowej, grożąc utratą mieszkania wskutek egzekucji prowadzonej z lokalu przez wierzyciela hipotecznego. Mają także poważny wymiar majątkowy, narażając na odpowiedzialność rzeczową wobec wierzyciela hipotecznego, a ponadto zagrażają poczuciu bezpieczeństwa prawnego oraz godzą w zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, skoro beneficjent spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, bez swej woli, a może nawet wbrew swej woli, staje się właścicielem lokalu obciążonego hipoteką łączną.

Nieuczestniczenie mieszkańców lokali spółdzielczych w dokonujących się przemianach ich statusu prawnego w sposób uzasadniony

rodzi, zdaniem glosatorki, pytanie, czy automatyczne, odbywające się *ex lege*, obciążenie czyjegoś lokalu hipoteką łączną ustawową nie pozostaje w sprzeczności z zasadami demokratycznego państwa prawnego oraz z zasadami rządzącymi prawem cywilnym, w którym szczególnie miejsce zajmuje zasada autonomii woli. Konkludując stwierdziła, że sytuacja prawna osób, którym przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, nie może ulec pogorszeniu w porównaniu ze stanem istniejącym przed przekształceniem. Członkowie spółdzielni nie powinni ponosić konsekwencji nieudolności ustawodawcy i braku właściwie uregulowanego konfliktu między potrzebą ochrony interesów wierzycieli spółdzielni (w tym wierzycieli hipotecznych) i osób, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali w nieruchomości spółdzielni mieszkaniowej.

P.G.

\*

*teza oficjalna*

**1. Obowiązek uwzględniania z urzędu okoliczności o charakterze materialnoprawnym nie niweczy reguł procesowych, co oznacza m.in., że do uwzględnienia niedozwolonego charakteru postanowienia umownego lub nieważności czynności prawnej przez sąd konieczne jest, aby toczyło się postępowanie, w którym okoliczność ta ma znaczenie. Jeżeli niedozwolony charakter postanowienia umownego nie wiąże się z żadną z podstaw kasacyjnych, Sąd Najwyższy nie bierze go pod uwagę, gdyż nie toczy się postępowanie, dla którego wyniku okoliczność ta mogłaby mieć znaczenie.**

**2. Obowiązywanie w postępowaniu cywilnym zasady *da mihi factum dabo tibi ius* oznacza, że w sprawie o zwrot nienależnego świadczenia sąd powinien rozważyć także inne potencjalne przyczyny uznania spełnionych świadczeń za nienależne, nawet gdyby przyjął, że podstawa prawna wskazana bezpośrednio przez powoda nie jest uzasadniona.**

teza opublikowana w „Monitorze Prawa Bankowego”

**Jeżeli nie doszło do wypłaty kwoty kredytu, świadczenia kredytobiorców nakierowane na spłatę kredytu mają nienależny charakter, mimo że formalnie umowa kredytowa pozostaje ważna.**

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2020 r., I CSK 519/19, M. Manowska, M. Krajewski, J. Misztal-Konecka, M.Pr.Bank. 2021, nr 5, s. 41)

## **Glosa**

**Tomasza Czecha**, Monitor Prawa Bankowego 2021, nr 5, s. 58

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor stwierdził, że w glosowanym wyroku Sąd Najwyższy dużą wagę przywiązał do tego, czy składając dyspozycję wypłaty kredytu w złotych, kredytobiorcy znali kurs wymiany, który miał zostać zastosowany przez bank do takiej wypłaty; uznał, że gdy informacja ta była im znana, dyspozycja jest skuteczna, choćby kurs został jednostronnie ustalony przez bank, tj. wyznaczony arbitralnie w tabeli bankowej. W ocenie autora, takie kryterium nie jest poprawne. Wskazał, że znajomość określonego kursu przez kredytobiorców nie oznacza, iż ma on rzeczywiście, zgodnie z treścią stosunku prawnego, wywodzi się z postanowienia abuzywnego, zastosowanie do przeliczenia walutowego w związku z wypłatą kredytu.

Glosator odniósł się także do tej części uzasadnienia omawianego wyroku, w której Sąd Najwyższy podał w wątpliwość kwestię, czy związku z abuzywnością klauzuli przeliczenia walutowego świadczenie spełnione przez bank w złotych nastąpiło na podstawie umowy kredytu. Dopuścił ewentualność, że wypłata taka w istocie stanowiła świadczenie nienależne (spełnione bez podstawy prawnej), i podkreślił, iż w omawianej sprawie umowa kredytowa przewidywała – stosownie do decyzji kredytobiorcy – wypłatę środków pieniężnych w złotych; abuzywny charakter miało jedynie postanowienie dotyczące zasad wyznaczenia kursu wymiany na potrzeby przeliczenia walutowego, lecz w pozostałej części umowa zachowywała moc. Wypłata została dokonana zgodnie z ustalonym celem kredytu, a spełnienie przez bank świadczenia pieniężnego

w złotych zaspokajało w pełni interes kredytobiorców, który uzasadniał zaciągnięcie przez nich kredytu.

Zdaniem autora, przedstawione argumenty uzasadniają wniosek, że wypłata kredytu, której bank dokonał w walucie polskiej zgodnie z dyspozycją kredytobiorców, stanowiła świadczenie pieniężne należnie spełnione na podstawie umowy kredytu. Dodał, że była zgodna z jej treścią i doprowadziła do pełnego zaspokojenia interesów kredytobiorców. Ponadto podkreślił, że nie można również postawić bankowi zarzutu, iż nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązanie wynikające z umowy kredytowej.

W ocenie autora, nie jest uzasadnione twierdzenie, że ze względu na abuzywność klauzuli wyznaczającej podstawę ustalenia kursu walutowego kredytobiorcy nie mogli złożyć dyspozycji wypłaty kredytu w złotych, a bank nie mógł spełnić świadczenia z tytułu umowy kredytowej na ich rzecz w walucie polskiej. Świadczenie takie miało oparcie w treści zobowiązania, a więc było świadczeniem należnym. Dodał, że abuzywność wskazanej klauzuli nie prowadzi do nieważności umowy kredytu ani spełnienia świadczenia poza umową.

M.K.

## **prawo cywilne procesowe**

**W postępowaniu o wpis do księgi wieczystej dokumenty, o których mowa w art. 95 ust. 1 w związku z ust. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.) nie mogą być zastąpione odpisami poświadczonymi przez pełnomocnika wnioskodawcy na podstawie art. 129 § 2 k.p.c.**

*(postanowienie z dnia 2 grudnia 2016 r., I CSK 819/15, D. Dończyk, K. Zawada, K. Tyczka-Rote, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 92; BSN 2017, nr 3, s. 13)*

### **Glosa**

**Jakuba Żurka**, Przegląd Sądowy 2021, nr 4, s. 96

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor stwierdził, że odmawiając stosowania art. 129 § 2 k.p.c. w postępowaniu wieczystoksięgowym, Sąd Najwyższy nie wskazał jasnej



podstawy prawnej, która doprowadziła go do takiej konkluzji, i pomimo iż odniósł się do systematyki kodeksu postępowania cywilnego, wyciągnął z niej błędne wnioski.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że możliwość posłużenia się uwierzytelnionym odpisem jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy takie uprawnienie wynika z przepisu szczególnego. Jednocześnie podał, że w postępowaniu wieczystoksięgowym uregulowanym w kodeksie postępowania cywilnego oraz w odpowiednich przepisach ustawy o księgach wieczystych i hipotece nie ma takiego przepisu, zatem doszedł do mylnego – zdaniem glosatora – wniosku, iż należy przedstawić oryginał dokumentu.

Komentator zaprezentował inny tok myślenia. Uznał, że art. 129 § 2 k.p.c. nie wyłącza zasady, iż w sądzie należy przedstawiać oryginały dokumentów, lecz ją modyfikuje. Przepis ten pozwala na posłużenie się odpisem o tyle, o ile został sporządzony przez uprawniony do tego podmiot, przy czym przepisy wykonawcze odnoszące się do ksiąg wieczystych nie wyłączają możliwości posługiwania się odpisami. Ponadto analiza historyczna wskazuje, że odpisy mogły być podstawą dokonania wpisu w księdze wieczystej, jeśli były one uwierzytelnione.

W ocenie autora, Sąd Najwyższy, wbrew jasnemu stanowisku prawodawcy wyrażonemu w uzasadnieniu projektu ustawy, uznał, że wprowadzenie art. 129 § 2 k.p.c. nie miało dotyczyć postępowania wieczystoksięgowego, tymczasem – zdaniem komentatora – lektura dokumentów sejmowych wskazuje, iż *rationis legis* nie budzi wątpliwości. Celem wprowadzenia omawianej regulacji było odformalizowanie postępowań cywilnych *sensu largo* oraz zmniejszenie uciążliwości polegającej na konieczności wyzbycia się przez strony postępowania, często na długi czas, dokumentów oryginalnych albo poniesienia kosztów ich notarialnego uwierzytelniania lub uzyskania ich urzędowych odpisów.

Glosator nie podzielił poglądu Sądu Najwyższego, że stosowanie art. 129 k.p.c. w postępowaniu wieczystoksięgowym, ułatwiając posługiwanie się dokumentami podrobionymi, znacznie osłabia bezpieczeństwo obrotu nieruchomościami. Stwierdził, że w komentowanym orzeczeniu nie wskazano wprost przepisu uniemożliwiającego posługiwanie się w postępowaniu wieczystoksięgowym odpisem dokumentu uwierzytelnionym przez występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika.

Zamiast tego zaprezentowano szeroki wachlarz argumentów o charakterze funkcjonalnym. Komentator częściowo się z nimi zgodził, mimo że pod pozorem ochrony bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami umacniają one nadmierny formalizm, rygoryzm i biurokracyzm. Podejście to glosator uznał za coraz mniej przystające do rzeczywistości, w której podejmowane są próby z informatyzowania postępowania wieczysto-księgowego.

Głosowane postanowienie omówił w przeglądzie orzecznictwa M. Bączyk (M.Pr.Bank. 2017, nr 10, s. 54).

M.M.

\*

**Przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 300) dotyczy wyłącznie ugody sądowej oraz ugody zawartej przed mediatorem.**

*(uchwała z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 88/17, J. Gudowski, J. Frąckowiak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 1, poz. 6; BSN 2018, nr 2, s. 7; ; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 2, s. 234)*

## **Glosa**

**Pawła Dzieńisa**, Przegląd Sądowy 2021, nr 3, s. 100

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator dokonał analizy art. 210 § 1 k.p.c. Stwierdził, że głosowane orzeczenie ma szersze znaczenie niż jedynie w kontekście aspektu finansowego, w zakresie kosztów sądowych. Wpływa również na inne prawa stron postępowania cywilnego, z którym ustawa wiąże chwilę rozpoczęcia rozprawy. Glosator odwołał się do art. 78 § 1 k.p.c., określającego termin *ad quem* na zgłoszenie opozycji przeciwko wstąpieniu interwenienta ubocznego, do art. 203 § 1 k.p.c., precyzującego czas na cofnięcie pozwu bez zezwolenia pozwanego, art. 204 § 1 k.p.c., regulującego termin na zgłoszenie zarzutu potrącenia, a także do art. 512 § 1 k.p.c., determinującego czasowo skuteczność cofnięcia wniosku w postępowaniu nieprocesowym.

Autor uznał, że wykładnia autentyczna zachęca do szerszej wykładni analizowanego przepisu niż uczynił to Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale. Zdaniem komentatora, intencją ustawodawcy była zachęta do ugodowego zakończenia sporu przed merytorycznym rozpoznaniem sprawy. O ile wykładnia językowa jest dość jednoznaczna, o tyle nie przynosi ona zadowalającego efektu w praktyce, dlatego zachodzi potrzeba uzupełnienia jej o elementy wykładni celowościowej wspieranej wykładnią autentyczną.

Glosator stwierdził, że ocena chwili, w której strony zawierają ugodę, nie jest w praktyce sądowej wcale taka rzadka, postulując, aby ugodowe zakończenie sporu wspierać na każdym etapie. Uznał zarazem, że analizowane regulacje są nadmiernie rozdrobnione i kazuistyczne. Wykładnia historyczna i element komparatystyczny pokazują, że w przyszłości należy dążyć jednak do ich bardziej zasadniczego brzmienia, bez uszczerbku dla funkcji realizowanych przez procesowe instrumenty fiskalne. Regulacja kosztowa powinna być przejrzysta.

Głosę do komentowanego orzeczenia napisał także M. Rzewuski (Glosa 2018, nr 4, s. 39), a omówili je w przeglądach orzecznictwa M. Strus-Wołos (Pal. 2018, nr 5, s. 95), T. Szczurowski (PUG 2019, nr 5, s. 38) i B. Wołodkiewicz (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 229).

M.M.

\*

**Dokument z podpisem uznanym przez notariusza za własnoręczny (art. 88 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 540 ze zm.) jest dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym w rozumieniu art. 788 § 1 k.p.c.**

*(uchwała z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 26/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 6, poz. 47; BSN 2019, nr 12, s. 5; Prok.i Pr. 2020, nr 3, wkładka, s. 53; Rej. 2019, nr 12, s. 209; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2019, nr 4, s. 187)*

## Glosa

**Katarzyny Woch**, Studia Prawnicze KUL 2020, nr 2, s. 403

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autorki, uchwała trafnie rozstrzyga wątpliwości, jakie mogą wystąpić przy ocenie dokumentu prywatnego z podpisem notarialnie poświadczonym, w kontekście dowodu przejścia uprawnień (obowiązków) na następcę prawnego pierwotnego wierzyciela (dłużnika). Glosatorka rozwinęła argumentację, która legła u podstaw stwierdzenia przez Sąd Najwyższy, że przewidziane w Prawie o notariacie dwie formy poświadczenia podpisu są równoważne.

W kontekście uznania przed notariuszem podpisu na dokumencie prywatnym za własnoręczny i ewentualnych, trafnie odrzuconych przez Sąd Najwyższy obaw względem skutków takiego uznania dla bezpieczeństwa obrotu, zdaniem autorki, pewne wątpliwości budzi pominięcie problematyki statusu prawnego notariuszy i ich roli w systemie prawnym.

Autorka zakwestionowała możliwość zastosowania art. 760 § 2 k.p.c. w postępowaniu klauzulowym, podzielając pogląd, że w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 k.p.c. wysłuchanie strony może mieć jedynie charakter pomocniczy.

Głosę do komentowanej uchwały opracował także A.J. Szereda (Rej. 2020, nr 10, s. 82). Omówił ją również T. Zembrzusi, „Uznanie przed notariuszem podpisu na dokumencie za własnoręczny a nadanie tzw. przenośnej klauzuli wykonalności” (MoP 2020, nr 15, s. 809).

K.W.

## **INFORMACJE**

Z dniem 22 maja 2021 r. w stan spoczynku przeszła sędzia Sądu Najwyższego Anna Kozłowska, orzekająca w Izbie Cywilnej. Sędzia Anna Kozłowska orzekała w Sądzie Najwyższym od czerwca 2011 r.

## Dane statystyczne – maj 2021 r.

## Informacja o ruchu spraw

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia							załatwiono w inny sposób	
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	uwzględniono skargę o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem		
1.	CSK	1374	261	197	89	64	-	-	-	-	-	44	1438
2.	CSKP	1194	65	102	-	-	47	49	1	-	-	5	1157
3.	CZP, w tym:	116	7	8	-	-	-	-	-	7	-	1	115
	art. 390 k.p.c.	102	6	6	-	-	-	-	-	5	-	1	102
	skład 7-miu	13	1	2	-	-	-	-	-	2	-	-	12
	pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	95	39	36	-	-	10	12	-	-	-	14	98
5.	CNP	60	10	9	2	-	-	-	-	-	-	7	61
6.	CNPP	10	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	10
7.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
8.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CO, w tym:	141	91	78	-	-	-	-	-	-	-	78	154
	art. 401–403 k.p.c.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4
	art. 44 <sup>1</sup> , 45, 52 k.p.c.	137	91	78	-	-	-	-	-	-	-	78	150
10.	RAZEM	2990	473	430	91	64	57	61	1	7	-	149	3033

## Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
15	32	90	61	–	1	1	100
CO				CZP			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.
26	33	18	1	–	–	2	6
CZ				CA			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
3	14	13	6	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
–	1	6	2	–	–	–	–
CN							
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.				
–	–	–	–				

## SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały .....	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia .....	8
Glosy .....	29
Informacje .....	53
Dane statystyczne .....	54